

# Batalion d'Amour, Niewiara

Zn&#226;w widz&#228; jak bardzo si&#228; boisz  
Przykro mi - nie mog&#228; Ci pom&#226;c  
Szklny mur otacza ci&#228;, s&#226;o&#224;ce pali  
nie mo&#228;esz stworzy&#226; oczu  
Modl&#226;c si&#228; do wszystkich znanych bog&#226;w  
Przebaczenia szukasz w bezlitosnych oczach  
Ten Ostatni S&#226;d odbiera resztk&#228; z&#224;udze&#224;  
Twoja spowied&#228; i tak zbyt d&#224;ugo trwa...  
Zamglone ulice ton&#226; w b&#226;wym &#226;wietle  
Ostatnie g&#226;osy, miasto k&#226;adzie si&#228; do snu  
W szalonym ta&#224;cu anio&#226;w i cieni  
Czuj&#228; znajomy oddech, znowu jeste&#226; tu....  
Wyblak&#226;e s&#226;owa modlitw i  
pie&#226;ni zabarwione krwi&#226;  
Nie pozwol&#226; odkry&#226; prawdy  
A Ksi&#228;gi ju&#228; dawno straci&#226;y sens  
&#226;wi&#226;tynie strachu  
Wci&#226; od nowa wnosz&#226; si&#228;  
Odkupieniem Twoich win  
ich z&#224;ote mury....  
To, w co od dawna wierzy&#226;e&#226;  
powoli zabija Ci&#228;  
Grzechem ka&#228;da my&#226;l, ka&#228;de s&#226;owo  
Ka&#228;dy oddech  
w &#226;wi&#226;tyniach strachu  
z&#224;udzeniami karmi&#226; ci&#228;